

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),  
po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2018 r.,  
sprawy **R. K.**  
skazanego z art. art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i in.,  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]  
z dnia 21 czerwca 2018r., sygn. akt II AKa [...],  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R.  
z dnia 23 października 2017r., sygn. akt V K [...],

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z 21 czerwca 2018r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w G. z 23 października 2017r., mocą którego R. K. został skazany za szereg przestępstw z Kodeksu karnego: z art. 258 § 3 k.k. i z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i z Kodeksu karnego skarbowego: z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 56 k.k.s. i art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny; orzeczono również wobec niego zakaz z art. 41 § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s.

W kasacji wywiedzionej od wyroku Sądu odwoławczego obrońca, domagając się uniewinnienia skazanego, podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i wobec braku uchybień z art. 439 § 1 k.p.k. podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed wszystkim stwierdzić należało, że nie zachodziła żadna przeszkoda do przeprowadzenia rozprawy odwoławczej. Wbrew twierdzeniom skarżącego nieobecność skazanego na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym nie została usprawiedliwiona przez stronę w odpowiednim czasie w myśl art. 117 § 2a k.p.k. i nie doszło do tego w terminie późniejszym. Tym samym twierdzenie obrońcy, że nieobecność R. K. była usprawiedliwiona, co uzasadniałoby odroczenie rozprawy, było gołosłowne i niczym nie poparte. Ustalenie to wynikało wprost z akt sprawy, czyniąc tym samym zarzut z punktu 1 kasacji oczywiście bezzasadnym.

W pozostałej części zarzuty kasacyjne stanowiły powielenie zwykłego środka odwoławczego, wobec czego należało ocenić je jako skierowane przeciwko orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co przy jednoczesnym ustaleniu, że Sąd Apelacyjny procedował bez zarzutu i nie dopuścił się uchybień wskazanych w kasacji, pozwoliło wyciągnąć wniosek, że kasacja również w tej części była oczywiście bezzasadna. Dla porządku należało jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, stosownie do art. 433 § 2 k.p.k., a pisemna argumentacja orzeczenia została sporządzona zgodnie z treścią art. 457 § 3 k.p.k. i była zarówno rzeczowa, obszerna, jak i wprost odnosiła się do powołanych w środku odwoławczym zarzutów. Trzeba zauważyć, że pomimo kompetentnej kontroli odwoławczej autor kasacji przeszedł do porządku nad pisemnymi motywami orzeczenia Sądu II instancji. Na obecnym etapie postępowania podniósł natomiast skądinąd niedopuszczalny zarzut, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., przy czym na poparcie swego stanowiska przytaczał wybiórcze, wyjęte z szerokiego kontekstu fragmenty uzasadnienia wyroków obu Sądów, przeciwstawiając im własną ocenę dowodów. Po zbadaniu sprawy uznać

należało, że Sąd odwoławczy przywiązał właściwą wagę do każdego zarzutu apelacyjnego. Ustosunkował się w sposób przekonywający do zarzutów naruszenia zasad wynikających z przepisów art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz żądania przeprowadzenia konfrontacji, a także ponownego dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów oraz ekspertów z dziedziny księgowości. Powtarzanie na obecnym etapie postępowania prawidłowych argumentów Sądu Apelacyjnego było nieuzasadnione i nie należało do kompetencji organu kasacyjnego. Postulat umorzenia postępowania odnośnie czynu z art. 54 k.k.s. także był przedmiotem rozważań Sądu odwoławczego, czego efektem był prawidłowo wysnuty wniosek, że w sprawie o te czyny nie nastąpiło przedawnienie. Należało dobitnie stwierdzić, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy została poddana dogłębnej analizie zwłaszcza w świetle wyjaśnień R. K. i pozostałych oskarżonych oraz zeznań świadków. Sąd Apelacyjny wykazał, że w sprawie zgromadzono obszerny materiał dowodowy, który został oceniony poprawnie.

O oczywistej bezzasadności zarzutu rażącej niewspółmierności kary zdecydował zarówno fakt, że Sąd Apelacyjny złagodził wszystkie wymierzone skazanemu sankcje, jak i nade wszystko okoliczność, iż taki zarzut w ogóle nie mógł być przedmiotem kasacji strony.

W tym stanie rzeczy, skoro wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy były ewidentnie chybione, Sąd Najwyższy oddalił skargę w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 637a k.p.k. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążono skazanego.